

---

Wypowiedzi i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do publikacji,  
nie wygłoszone  
podczas 92. posiedzenia Senatu



---

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Kurczuka

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak twierdzą działacze Krajowego Związku Plantatorów Chmielu, jeśli rząd nie podejmie działań zmierzających do interwencyjnego wykupu chmielu przez Agencję Rynku Rolnego, to w najbliższym czasie doprowadzi to do załamania jego produkcji, a w konsekwencji do bankructwa wielu jego plantatorów.

W kraju mamy około 2 i pół tysiąca hektarów upraw chmielu. Większość plantacji znajduje się w regionie lubelskim. Uprawa ta jest głównym kierunkiem produkcji i podstawowym środkiem utrzymania dla ponad półtora tysiąca gospodarstw.

Sytuacja w polskim chmielarstwie jest krytyczna. Spowodowana jest ona między innymi tym, że w wielu europejskich krajach od pewnego czasu notuje się nadprodukcję chmielu. Tylko w regionie lubelskim jego nadwyżkę szacuje się na około 300 ton, to jest około 15% produkcji krajowej. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że zachodnioeuropejscy kupcy, w szczególności Niemcy, kontrolujący większość światowego handlu szyszkami chmielu, sztucznie minimalizując ceny do poziomu połowy cen wolnorynkowych, a także przekazując w sieci Internet informacje, aby w sprawie zakupów chmielu w Polsce w pierwszej kolejności kontaktować się z nimi, zamierzają spowodować, czego zresztą sami nie ukrywają, że za kilka lat chmielarstwo w Europie Środkowej przestanie istnieć. Tak stało się już na Węgrzech, które będąc jeszcze niedawno liczącym się producentem chmielu teraz praktycznie go nie uprawiają.

Sytuację pogarsza także postawa naszych krajowych producentów piwa, którzy zmniejszyli raptownie swoje zainteresowanie rodzimymi producentami chmielu, a trzy browary (warszawski, wrocławski i szczeciński) w ogóle nie kupują polskiego chmielu. Nasi chmielarze mają problemy nawet ze sprzedażą chmielu zakontraktowanego. Niszczą jego spore krajowe zapasy, których nie da się jednak długo przechowywać, gdyż już po kilku miesiącach chmiel traci swoje właściwości przetwórcze i nadaje się wówczas tylko do wyrzucenia.

Produkcja chmielu jest bardzo kosztowna, gdyż, jak państwo zapewne wiecie, wymaga to wybudowania odpowiedniej konstrukcji przypominającej z daleka las ze słupów telegraficznych, nawet więc jednoroczne załamanie skupu może doprowadzić do perturbacji w jego uprawie, które nieprędko będzie można naprawić.

Lubelscy chmielarze, którzy prosili mnie o interwencję, twierdzą także, że chmiel jest jednym z nielicznych produktów nie skupowanych przez Agencję Rynku Rolnego. Domagają się więc reakcji władz w ich sprawie, w tym także zagwarantowania kredytów preferencyjnych dla skupujących go firm w celu przetworzenia w ekstrakt chmielowy i granulaty, który w takim stanie mógłby stanowić rezerwę surowcową na dwa lata produkcji, oraz stworzenia takich mechanizmów finansowych, aby zainteresować browary krajowe zakupem polskich szyszek chmielu.

Chmielarze, oczekując na szybkie decyzje rządu, wnoszą o opracowanie perspektywicznego programu rozwoju chmielarstwa w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem skutków, jakie spowoduje włączenie naszego kraju do struktur Unii Europejskiej.

Oczekuję pilnej odpowiedzi w przedstawionej sprawie od ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz od ministra finansów. Dziękuję za uwagę.

---

## Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Lackorzyńskiego

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Inicjatywa legislacyjna Senatu w sprawie formalnoprawnej rehabilitacji 38 Obrońców Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, rozstrzelanych 5 października 1939 r. w Gdańsku, wzbudziła ogromne zainteresowanie opinii publicznej na Wybrzeżu. Z równie przychylnymi reakcjami spotkałem się ze strony licznych środowisk i organizacji kombatanckich. Ale najbardziej usatysfakcjonowane i wdzięczne są rodziny pocztowców, skupione wokół bardzo aktywnego Koła Rodzin byłych Pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku. Skierowały one na moje ręce, z prośbą o wykorzystanie w dalszych pracach senackich, pełną listę pocztowców, którzy we wrześniu 1939 r. oddali swoje życie, broniąc polskości Gdańska. Utwierdziło to mnie w przekonaniu, że uchwała Senatu będzie miała doniosłe i wielorakie znaczenie, a sprawa prawnej rehabilitacji Gdańskich Pocztowców powinna również skupić uwagę władz samorządowych w Gdańsku. W związku z tym skierowałem do prezydenta Miasta Gdańska stosowne pismo, które niniejszym przedkładam z prośbą o jego utrwalenie w materiałach z dzisiejszego posiedzenia Senatu RP.

**KOŁO RODZIN**  
b. Pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku  
Gdańsk  
Pl. Obrońców Poczty Polskiej 1/2  
z siedzibą w Muzeum

**Szanowny Pan**  
**Leszek Lackorzyński**  
senator

Biuro senatorskie  
ul. Wały Jagiellońskie 36  
80-853 Gdańsk

LISTA OBRONCÓW POCZTY POLSKIEJ W GDANSKU

<u>POLEGLI W CZASIE WALKI 1 WRZESNIA 1939R.</u>	<u>NR REJESTRU ZGONU</u>
1. Guderski Konrad, ppor. rezerwy, dowódca załogi	2704/39
2. dr Michoń Jan, p.o. dyrektora Okręgu Poczty i Telegrafów RP	2706/39
3. Wąsik Józef, naczelnik Urzędu PT Gdańsk-1	2702/39
4. Marszałkowski Brunon, ekspedient	2703/39
5. Szulc Bronisław, pocztylion	2705/39
6. Rekowski Stanisław, ekspedient	2707/39

ZMARLI W SZPITALU MIEJSKIM W GDANSKU NA SKUTEK ODNIESIONYCH RAN

1. Pipka Jan, dozorca domu, zmarł: 2.09.39r.	1851/39
2. Cywiński Stefan, st. asystent, zmarł: 2.09.39r.	1868/39
3. Mitkowski Józef, st. kontroler, zmarł: 3.09.39r.	1869/39
4. Binnebesel Bernard, st. asystent, zmarł: 3.09.39r.	1870/39
5. Franz Alojzy, st. asystent, zmarł: 5.09.39r.	1883/39
6. Barzychowska Elwira, 11-letnia wychowanka dozorcy domu, zmarła: 20.10.39r.	2253/39

**KOŁO RODZIN**  
b. Pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku  
Gdańsk  
Pl. Obrońców Poczty Polskiej 1/2  
z siedzibą w Muzeum

Szanowny Pan  
Leszek Lackorzyński  
senator

Biuro senatorskie  
ul. Wały Jagiellońskie 36  
80-853 Gdańsk

ZGINAŁ W GRUDNIU 1939 ROKU W PIAŚNICY

1. Fuz Leon, st. technik

CZTERECH OBRONCÓW, KTÓRYM UDAŁO SIĘ ZBIEC W TRAKCIE OBRONY

1. Młyński Augustyn, zmarł 29.01.1975r.
2. Milewczyk Władysław, zmarł 16.03.1983r.
3. Górski Andrzej, zmarł 15.10.1985r.
4. Mielewczyk Franciszek, zmarł 30.12.1988r.



SENATOR  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pan *Tomasz Posadzki*

Leszek Lackorzyński

*Prezydent Miasta Gdańska*

Szanowny Panie Prezydencie,

Pragnę Pana powiadomić o niezwykle ważnym i brzemiennym w swych skutkach wydarzeniu wiążącym się z historią naszego miasta. Mianowicie, po trwających niemal od zakończenia II wojny światowej staraniach rodzin o rehabilitację i formalno-prawne przywrócenie godności Gdańskim Pocztownicom "zamordowanych w majestacie prawa w 1939", Wielka Izba Karna Sądu Krajowego w Lubece, na przełomie 1996 i 7 roku uchyliła wyroki Wojennego Sądu Polowego z września 1939 r. skazujące na śmierć dwóch Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku; Alfonsa Flisykowskiego i Maksymiliana Cygalskiego.

Kopie tych wyroków Panu przedstawiam.

W mojej ocenie te bezprecedensowe orzeczenia niemieckiego sądu będą miały w przyszłości ogromne znaczenie / i to nie tylko dla Polski/ w zabliznieniu wojennych ran oraz budowie nowego ładu europejskiego.

Druga wojna światowa, wbrew prawu, nie została zakończona traktatem pokojowym, a stan wojny z Niemcami wygaś na mocy jednostronnej deklaracji rządu PRL. Taki stan prawno-międzynarodowy, niekorzystny dla państwa, uniemożliwiał również Polakom dochodzenie satysfakcji prawnej nawet w spawach o oczywiste zbrodnie popełnione w Polsce na ich najbliższych. W trochę lepszej sytuacji było państwo Izrael / dzięki dwustronnym umowom z RFN, których Polska nie miała/, ale jak świadczy nagłośniona ostatnio sprawa przywłaszczenia przez europejskie banki złota i kosztowności zamordowanych Żydów, bardzo wiele zbrodni i niegodziwości było chętnie skrywanych przed opinią publiczną, a nie istniały żadne prawne narzędzia do ich ujawniania, osądzenia oraz wyrażenia w sposób nawet ułomny koniecznego zadośćuczynienia. Przykładem niech będzie sposób załagodzenia skandalu na tle przestępczego przywłaszczenia złota zamordowanych Żydów.

W tym też kontekście należy oceniać precedensową doniosłość tych wyroków. Wyroki te są rezultatem zmagania rodzin Pocztowców, ich wieloletniej determinacji, połączonych z rozważaniem, w staraniach o prawną rehabilitację najbliższych. Ze względu na uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne /dwa państwa niemieckie/ tę wieloletnią walkę prowadziły one samotnie, bez realnego wsparcia ze strony władz. Potrafiły one również zjednać dla tych szlachetnych zamierzeń niemieckiego dziennikarza Dieter'a Schenk'a, który zdecydował się przedstawić opinii publicznej, nieznaną Niemcom zbrodnię dokonaną na Gdańskich Pocztowcach. Dziennikarz ten musiał pokonać wiele uprzedzeń i stawianych mu przeszkód, aby swoje rzetelne ustalenia zawrzeć w pracy "Die Post von Danzig", wydanej we wrześniu 1995 r. w Hamburgu. Książka ta oprócz wartości poznawczo-popularyzatorskiej posiada również walor wszechstronnie udokumentowanego opracowania historycznego, jakiego w Polsce dotąd nie było. Koło Rodzin Pocztowców b. Pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku czyni więc starania, bliskie już realizacji, o wydanie tego dzieła w języku polskim.

Wielką wagę wyroków sądu niemieckiego dla kształtowania nowych stosunków międzynarodowych docenił Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowując w tej sprawie stosowną uchwałę. Projekt tej uchwały, która w trwających pracach legislacyjnych ulegnie nieznacznej korekcie, przedstawiam. Uchyleniem wyroków dotyczących 36 pozostałych rozstrzelanych pocztowców zajmie się obecnie Rząd RP. Oczekuję więc, że sprawa ta, która dotąd była wspierana piórem i czynem tylko przez panią redaktor Annę Pellowską z Dziennika Bałtyckiego, wzbudzi powszechne zainteresowanie prasy i opinii publicznej w całej Polsce. Zbiegnie się to szczęśliwie z uroczystościami milenijnymi. Dlatego, przywołując naszą owocną współpracę przy idei zrealizowania filmu na Tysiąclecie Miasta, zdecydowałem się przedstawić Panu te znaczące dla Polski, a szczególnie dla Gdańska i jego polskości, fakty i zdarzenia. Pragnę także przedstawić pewne propozycje, których realizacja może uświetnić nasze Milenium. Uważam, że w porozumieniu z Kołem Rodzin b. Pocztowców oraz pracownikami Muzeum Poczty należałoby zwołać uroczystą sesję Rady Miasta, poświęconą historii poczty w Gdańsku, a nade wszystko pamięci Obrońców Poczty Polskiej w d. Wolnym Mieście Gdańsku. Celowe byłoby zaproszenie na sesję tego wybitnego Niemca, dziennikarza i historyka - Dieter'a Schenk'a w celu uhonorowania przez władze miasta jego wielkich zasług. Należy przytem rozważyć sprawę nadania ulicom, szkołom i innym placówkom nazw, imiennie utrwalających bohaterstwo uczestników walk w obronie polskości Miasta. Może temu towarzyszyć wybite medalu okolicznościowego, wydanie znaczka pocztowego oraz podjęcie okolicznościowej Uchwały na wzór uchwały senackiej. Żyją jeszcze żony rozstrzelanych pocztowców; Ignacego Sikorskiego i Leonarda Wiśniewskiego.



Oczywiście są to tylko moje sugestie, które przy realizacji zostaną zapewne ulepszone oraz wzbogacone innymi propozycjami .

Natomiast jako gdański senator i członek Komitetu Honorowego Obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska usilnie wnioskuję o dokooptowanie do władz milenijnych dwóch córek rozstrzelanych Pocztcowców; Henryki Flisykowskiej-Kledzik i Stefanii Koziarowskiej z d. Cygalskiej. To one, dzięki odziedziczonemu po ojcach heroizmowi ,doprowadziły do wydania przez Sąd w Lubece bezprecedensowych wyroków,a przez to dobrze zasłużyły się Rzeczypospolitej. Są to osoby o ujmującej kulturze osobistej, ogromnym doświadczeniu oraz społecznikowskiej pasji.Przypuszczam, że nie odmówią one swych sił i talentów w pracy dla dobra Miasta.

Treść niniejszego pisma zamierzam utrwalić w oficjalnych dokumentach Senatu RP.

Łączę wyrazy szacunku



Gdańsk, 23 lutego 1997 r.

Załączniki:

- 1.Lista Ofiar Obrony Poczty Polskiej w Gdańsku.
2. Dwa wyroki Sądu Krajowego w Lubece dot. Alfonsa Flisykowskiego i Maksymiliana Cygalskiego
3. Tłumaczenie wyroku na język polski.
4. Pismo Henryki Flisykowskiej-Kledzik do ministra sprawiedliwości Niemiec oraz wnioski o wznowienie postępowania.
- 5.Spis rozstrzelanych Obrońców wraz adresami żyjących rodzin.
6. Wywiad z Dieterem Schenkem "Zbrodnia w imieniu prawa" oraz inne artykuły prasowe zamieszczone w Dzienniku Bałtyckim.
7. Projekt Uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie formalno-prawnej rehabilitacji 38 obrońców Poczty Polskiej oraz dwa wystąpienia Leszka Lackorzyńskiego na forum Sejmu i Senatu RP.

---

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Okrzesika

Oświadczenie senatorskie do ministra transportu i gospodarki morskiej pana Bogusława Liberadzkiego  
Szanowny Panie Ministrze!

Wielokrotnie już parlamentarzyści Unii Wolności z terenu województwa bielskiego zwracali się do pana ministra z interpelacjami i zapytaniami dotyczącymi najważniejszego problemu układu komunikacyjnego województwa bielskiego: stanu drogi krajowej nr 96, zaliczonej ponadto do dróg międzynarodowych, oznaczonej jako E-462. Wystąpienia dotyczyły zarówno złego stanu technicznego nawierzchni drogi łączącej Cieszyn z Krakowem, jak i braku działań rządu zmierzających do zwiększenia drożności tego ważnego szlaku komunikacyjnego czy to poprzez budowę obwodnic, czy też poprzez inne sposoby modernizacji odcinków drogi przechodzących przez centra Kęt, Andrychowa, Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Uciążliwość związana ze stanem obecnym jest dla społeczności lokalnych oczywista. Nie jest nadużyciem stwierdzenie, że przedłużający się stan zawieszenia utrudnia samorządom racjonalne planowanie przestrzenne i tym samym stanowi sporą przeszkodę w rozwoju gmin.

Fakty te są zresztą panu ministrowi dobrze znane. Jednak w swym wystąpieniu pragnę zwrócić pana uwagę na pojawiającą się w tej sprawie nową okoliczność związaną z zapisami ustawy o płatnych autostradach. W stosunkowo bliskiej przyszłości rozpocznie się eksploatacja pierwszego w Polsce odcinka płatnej autostrady łączącej Kraków i Katowice. Przywołana ustawa nakłada na administrację rządową obowiązek zapewnienia systemu bezpłatnych połączeń drogowych, alternatywnego dla płatnych autostrad. Dla wielu użytkowników obecnie bezpłatnej autostrady, w tym mieszkańców województwa bielskiego korzystających z niej na odcinku Tychy–Kraków, alternatywą dla płatnej autostrady A-2 będzie właśnie droga krajowa nr 96. Jej modernizacja jest przedmiotem żywego zainteresowania mieszkańców województwa, władz samorządowych oraz licznej rzeszy skazanych na niedogodności użytkowników. Ich liczba może się w znaczący sposób powiększyć, co zresztą zostało przewidziane przez ustawodawcę, nakładającego na organy państwa obowiązek zapewnienia alternatywnych połączeń drogowych. W sytuacji powyższej niedopuszczalne jest, moim zdaniem, przejście do porządku nad stwierdzeniem o niemożności podjęcia prac modernizacyjnych drogi przed 2000 r., co zostało stwierdzone w odpowiedzi na interpelację posłów Unii Wolności (pismo z dnia 17 listopada 1996 r., sygn. GDDP 4. 0330/204/96).

Sądzę, iż podane wyżej okoliczności stanowią w tej sprawie *novum*. W związku z tym, zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami:

- na ile nowa sytuacja prawna wpłynie na tempo realizacji przez GDDP prac koncepcyjnych nad modernizacją drogi Kęty–Andrychów–Wadowice–Kalwaria?
- czy w budżecie na 1997 r. przewidziano środki finansowe na ich wdrożenie?

---

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemikowskiego

Trwają obrady Zgromadzenia Narodowego nad projektem ustawy Konstytucyjnej. Ustawa ta ma określać podstawowe cechy naszej państwowości, w tym ustroju parlamentarnego. Wśród wypowiadających się posłów i senatorów są osoby podważające sens istnienia Senatu RP. Zarzuca się naszej Izbie nicnierobienie i chorobliwe walczenie o „miejsce przecinka w polskiej rzeczywistości”.

Wkład Senatu III kadencji jest znacznie większy i obrazuje się za okres minionych trzech lat między innymi rozpatrzeniem 286 ustaw sejmowych i wniesieniem do Sejmu projektów 12 ustaw. Do 116 ustaw wnieśliśmy 1318 poprawek, z których Sejm przyjął blisko 60%, dokładnie – 773 poprawki. Kilkakrotnie ratowaliśmy Sejm z legislacyjnej matni, a nawet dodatkowymi uchwałami przywracaliśmy możliwość wypełnienia przez organy państwowe ich obowiązków ustawowych.

Według mnie można zgłaszać polityczne wnioski o wykreślenie Senatu z polskiej konstytucji, nie można jednak mówić o Senacie obecnej kadencji nieprawdy.

Mam przekonanie, że odpowiednie organy naszej Izby przeanalizują stenogram z obrad Zgromadzenia Narodowego i wystąpią z obroną naszej pracy oraz naszego dobrego imienia.

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemykowskiego

Senat na dziewięćdziesiątym posiedzeniu w dniu 31 stycznia 1997 r. podjął uchwałę o wprowadzeniu do ustawy „Prawo energetyczne” 49 poprawek. Stanowisko to podjęte zostało 61 głosami „za”, przy 3 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się. W sposób jednoznaczny opowiedzieliśmy się za takimi rozwiązaniami ustrojowymi i za taką polityką gospodarczo-społeczną państwa, które polegają na:

1) uznaniu, że przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się przesyłaniem i dystrybucją paliw lub energii mają charakter użyteczności publicznej;

2) niedopuszczaniu do krajowego systemu energetycznego stron trzecich, reprezentujących kapitał i interes firm zagranicznych;

3) nieakceptowaniu zasady bardzo szybkiego wzrostu i dużego różnicowania cen – głównie detalicznych – energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła;

4) nałożeniu obowiązku na przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się obrotem energią elektryczną i ciepłem zakupu energii elektrycznej i ciepła ze źródeł niekonwencjonalnych, w tym odnawialnych;

5) podporządkowaniu Urzędu Regulacji Energii ministrowi gospodarki, który ustawowo odpowiada za całokształt polityki gospodarczej państwa;

6) zapisaniu, że celem ustawy jest stworzenie warunków do zrównoważonego rozwoju kraju.

Te bardzo istotne zmiany w stosunku do ustawy uchwalonej przez Sejm wynikały, zdaniem Senatu, z następujących przesłanek:

1) zasada dostępu stron trzecich (TPA) stwarza przesłanki szybkiego wzrostu cen krajowych na energię elektryczną, gaz i ciepło. Wynika to z istoty interesów firm zagranicznych planujących wprowadzenie olbrzymich kapitałów do krajowego systemu energetycznego, przy równoczesnym uwolnieniu (ekonomizacji) cen tych mediów. To zagrożenie dla polskich odbiorców wynika również z realiów gospodarki rynkowej i jest potwierdzone doświadczeniami wielu państw, a szczególnie Wielkiej Brytanii;

2) energia elektryczna, gaz i ciepło są tymi dobrami, które mają podstawowe znaczenie dla zapewnienia podstawowych warunków życiowych ludności Polski. Czynniki tych nie może zabraknąć na przełomie XX i XXI wieku, na przykład wtedy, gdy:

a) dostawca zbankrutuje i nikt nie będzie chciał, nie będzie miał w tym interesu, aby te czynniki dostarczać odbiorcom;

b) ceny tych czynników będą tak wysokie, że wielu odbiorców nie będzie po prostu stać na zabezpieczenie prądu, gazu lub ciepła.

Stąd też niezwykle ważne jest zapisanie w ustawie obowiązku stwarzania warunków do zrównoważonego rozwoju kraju i zasady użyteczności publicznej wobec przedsiębiorstw energetycznych;

3) obecnie w Polsce ceny gazu, energii elektrycznej i ciepła są bardzo wysokie w relacji do siły nabywczej pensji robotniczych i urzędniczych, emerytur i rent oraz dochodów ludności wiejskiej. Równocześnie ceny te są kilkakrotnie niższe niż analogiczne w krajach Europy Zachodniej. Nie można więc dopuścić, by rosły one w szybkim tempie, a w dodatku, by były mocno zróżnicowane, w zależności od kosztów przesyłu i dystrybucji tych czynników. Zagroza to bytowi większości rodzin polskich, szczególnie z terenów mniej zurbanizowanych, z małych miasteczek i wsi. Wprowadzenie, między innymi, „systemu wyrównawczego cen detalicznych” godzi zasady gospodarki rynkowej z interesem odbiorców;

4) niezasadne ustawowo i niecelowe jest usytuowanie Urzędu Regulacji Energetyki poza – a nawet ponad – Ministerstwem Gospodarki.

Równoczesne wyposażenie URE w niezwykle szerokie prerogatywy i stworzenie ustawowych warunków do kształtowania niezwykle atrakcyjnych warunków kadrowo-płacowych łamie system zasad funkcjonowania rządowych agend, finansowanych z budżetu państwa.

Sądziłem, że te argumenty, wynikające z realiów gospodarczo-społecznych Polski, podzieli także Sejm RP. Argumenty te powinny podzielać głównie posłowie koalicji rządzącej SLD-PSL.

Niestety, szykuje się generalny odwrót od koncepcji przyjętej przez Senat. Dwie sejmowe komisje – systemu gospodarczego i przemysłu oraz ustawodawcza – przygotowały sprawozdanie (druk sejmowy nr 2172) wnoszące o odrzucenie przez Sejm 30 poprawek Senatowi, w tym wszystkich o podstawowym znaczeniu ustrojowym.

---

Zwracam się tą drogą do pań i panów posłów, a szczególnie członków klubów poselskich SLD i PSL, o podzielenie stanowiska Senatu. Bardzo istotna i potrzebna ustawa „Prawo energetyczne” musi gwarantować interesy gospodarcze Polski i zabezpieczać warunki życiowe Polaków. Stanowisko wymienionych komisji sejmowych jest, niestety, przeciwne interesom kraju i większości naszego społeczeństwa.

Niniejsze oświadczenie ma wyłącznie charakter osobisty i nie stanowi prezentacji oficjalnego stanowiska Senatu. Mój głos w tej ważnej polskiej sprawie wynika zarówno z posiadanej wiedzy, jak i z doświadczeń działań społeczno-gospodarczych opcji SLD. Stanowisko Senatu wobec ustawy „Prawo energetyczne”, zawarte w sprawozdaniach komisji, debacie plenarnej i podjętej uchwale wykorzystałem wyłącznie w celu potwierdzenia moich własnych argumentacji.

---

**Senatorowie podpisani pod oświadczeniem  
senator Doroty Simonides**

Stanisław Sikorski  
Piotr Andrzejewski  
Stefan Jurczak  
Gerhard Bartodziej  
Henryk Makarewicz  
Dorota Simonides  
Wojciech Kruk  
Zbigniew Romaszewski  
Andrzej Szczepański  
Zofia Kuratowska  
Janusz Okrzesik  
Jerzy Madej  
Kazimierz Działocha  
Krzysztof Kozłowski  
Elżbieta Solska  
Zbigniew Kulak  
Maria Berny  
Jerzy Kopaczewski  
Henryk Krupa  
Dorota Kempka  
Zbyszko Piwoński  
Grażyna Ciemniak  
Tomasz Romańczuk  
Piotr Miszczuk  
Leszek Lackorzyński  
Jerzy Derkacz  
Mieczysław Wyględowski  
Józef Kuczyński  
Stefan Pastuszka  
Jan Sęk